

ks. Janusz Mastalski*

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Pedagogiczne wymiary nauk o rodzinie

1. Dylematy współczesności, z którymi musi zmierzyć się rodzina

Przed blisko 20 laty, w roku poświęconym rodzinie Jan Paweł II pisał: „Kościół stara się uczestniczyć w radościach i nadziejach, a także w trudach i cierpieniach ziemskiego pielgrzymowania ludzi z tym głębokim przeświadczeniem, że On sam dał Kościołowi człowieka i równocześnie mu go zadał jako «drogę» jego posłannictwa i posługi”¹. W naszych czasach okazuje się jednak, że ta droga staje się niebezpieczna, pełna zagrożeń i lęków. Deformacja tradycyjnego modelu rodziny oraz coraz większe problemy z wychowa-

* KS. JANUSZ MASTALSKI – kapłan archidiecezji krakowskiej, profesor doktor habilitowany nauk teologicznych, profesor zwyczajny Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, oraz kierownik Katedry Pedagogiki Ogólnej na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Prorektor ds. studenckich i dydaktyki. Wykłada pedagogikę ogólną, teorię wychowania, dydaktykę, gerontologię społeczną, psychoedukację rodziny oraz pedagogikę rodzinną. Współpracuje z Uniwersytetem Pedagogicznym w Krakowie oraz Wyższą Szkołą „Humanitas” w Sosnowcu. Napisał 20 książek naukowych i popularnonaukowych. Jest twórcą podręcznika *Zarys teorii wychowania* (2002), a także monografii: *Zasady edukacyjne w katechezie* (2002), *Szkolne interakcje zaburzające skuteczne wychowanie* (2005), *Chrześcijanin wobec agresji w rodzinie* (2006), *Modlitwa kapłańska* (2006), *Samotność globalnego nastolatka* (2007), *Jak dobrze wychowywać dziecko?* (2009), *Pokusy kapłańskie* (2011), *Lęki kapłańskie* (2012), *Wartości kapłańskie* (2013). Ponadto napisał blisko 140 artykułów dotyczących wychowania dzieci i młodzieży publikowanych w czasopiśmie świeckich i religijnych. Prowadził także ponad 60 szkoleń i kursów dla nauczycieli, wychowawców oraz samorządowców w gminach i powiatach w całej Polsce. Wypromował 250 prac licencjackich i magisterskich. Jest promotorem 13 doktorów.

¹ Jan Paweł II, List do rodzin *Gratissimam sane*, 1.

niem młodego pokolenia przynaglają psychologów, pedagogów, wychowawców, a także wszystkich odpowiedzialnych za wychowanie, do refleksji nad pomocą „domowemu Kościołowi”.

W rodzinie ma miejsce początek rozwoju osoby, następuje socjalizacja, kształtowane są cechy osobowościowe. Jej wielkim atutem decydującym o przewadze nad innymi środowiskami jest wczesne oddziaływanie². Rodziny zatem nie można zastąpić, ale ona sama może również być toksyczna i nie spełniać swoich zadań i funkcji.

Współcześnie istnieje wiele przyczyn takiego stanu rzeczy. Zniwolona rodzina staje się miejscem antywychowania. Będąc rzeczywistością dynamiczną i otwartą, narażona jest na wielorakie wpływy i przez to jest zagrożona jako wspólnota³. Potrzeba zatem konsekwentnych działań, które uratują domowy Kościół, będący naturalnym środowiskiem wychowawczym.

Współczesna cywilizacja niesie ze sobą wiele dylematów, które dotyczą wielu ludzi, niezależnie od szerokości geograficznej. Rodzina staje w obliczu niepokojących zjawisk, które rodzą pytania pozostające bez jednoznacznych odpowiedzi. Oto najważniejsze z nich, z którymi badacze związani z dyscypliną „nauki o rodzinie” powinni się zmierzyć:

Tabela 1. Dylematy współczesnej rodziny

1.	Indywidualizm	czy wspólnota?
2.	Interesy	czy wartości?
3.	Kult nowości	czy afirmacja tradycji?
4.	Juwenizm	czy szacunek dla doświadczenia?
5.	Konsumpcja	czy samorealizacja?
6.	Negacja tabu	czy intymność?
7.	Informacja	czy mądrość?
8.	Skuteczność	czy etyka?
9.	Anonimowość	czy odpowiedzialność?
10.	Kreowanie zbytecznych potrzeb	czy prawdziwa troska o człowieka?

Źródło: opracowanie własne

Nowo powstała dyscyplina naukowa – nauki o rodzinie wpisuje się doskonale w nurt badań nad powyższymi, ale także wieloma innymi zjawiska-

² H. Filipczuk, *Rodzina a rozwój psychiczny dziecka*, Warszawa 1981, s. 69.

³ J. Wilk, *Rodzina jako podstawowe środowisko wychowawcze w świetle doktryny Kościoła katolickiego*, w: *Pedagogika katolicka*, red. A. Rynio, Stalowa Wola 1999, s. 289.

mi dotyczącymi rodziny. Nie ma wątpliwości, że owa nauka ma charakter multidyscyplinarny. Oznacza to, że także aspekt pedagogiczny powinien być brany pod uwagę w definiowaniu i określaniu zakresu badań nauk o rodzinie. Jest on przede wszystkim związany z procesem wychowania i samowychowania w rodzinie.

2. Nauki o rodzinie w służbie wychowania i autowychowania

Rodzina stanowi przedmiot szczególnego zainteresowania pedagogiki, bowiem „zasadniczy sens pedagogiki rodziny można upatrywać w analizie zjawisk i procesów różnej natury, zachodzących w rodzinie, których skutki mają lub potencjalnie mogą mieć aspekt wychowawczy (opiekuńczy, kulturalny, socjalny, moralny i obyczajowy, ogólnoedukacyjny)”⁴. Pedagogiczny wymiar nauk o rodzinie ma zatem obejmować wszelkie zjawiska związane z rodziną, a dotyczące szeroko pojętego wychowania.

Warto podkreślić, że „w naukach pedagogicznych mamy do czynienia z zaznaczającym się wyraźnie obszarem refleksji i badań nad rodziną. Wiąże się on z różnymi dyscyplinami pedagogicznymi, a zwłaszcza z pedagogiką społeczną, teorią wychowania i dydaktyką”⁵.

Jako że rodzina jest naturalnym środowiskiem wychowawczym, aspekt pedagogiczny nauk o rodzinie jest niezwykle istotny, a wręcz decydujący w prowadzeniu badań. Dlatego też można się pokusić o podanie zarówno przedmiotu owych badań, jak i celu, a także metod badawczych. Można również określić obszary tematyczne związane z pedagogicznym wymiarem nauk o rodzinie.

I tak określając przedmiot nauk o rodzinie w kontekście pedagogicznej perspektywy, można powiedzieć, że jest nim szeroko pojęte wychowanie i samowychowanie dokonujące się w rodzinie. Trzeba pamiętać, że – jak pisze kard. Zenon Grocholewski – „zagrożeniem wychowania jest umniejszanie roli rodziny w procesie wychowania. Często oboje rodzice pracują, stąd ich możliwość poświęcenia czasu dzieciom jest ograniczona. Poza tym, wobec różnego rodzaju trudności wychowywania we współczesnej

⁴ S. Kawula, J. Brągiel, A. W. Janke, *Pedagogika rodziny*, Toruń 2009, s. 16.

⁵ S. Kawula, J. Brągiel, A. W. Janke, *Pedagogika rodziny*, dz. cyt., s. 84.

rzeczywistości, czują się oni do tego zadania nieprzygotowani, niejednokrotnie bezradni i starają się to zadanie po prostu zlecić innym: przedszkolu, szkole”⁶. To z kolei powoduje swoistą „przepychankę” w procesie wychowania pomiędzy środowiskami wychowawczymi. Nauki o rodzinie mogą i powinny pomóc w określeniu zarówno przyczyn, jak i rozwiązań dotyczących prawidłowego procesu wychowawczego zachodzącego w domowym Kościele.

Ważne jest również określenie celów pedagogicznych związanych z dyscypliną naukową, jaką są nauki o rodzinie. Wydaje się, że można je określić w kontekście słów Jana Pawła II, który mówił: „Do napięć dochodzi nie raz w relacjach między członkami samej rodziny. Często są one wynikiem trudności w osiągnięciu harmonii życia rodzinnego, gdy praca utrudnia małżonkom przebywanie razem albo też gdy jej brak lub groźba jej utraty zmusza do nieustannej walki o przetrwanie i napełnia lękiem przed niepewną przyszłością. Nie brak napięć, których źródłem są wzory zachowań podsuwane przez hedonizm i konsumizm: skłaniają one członków rodziny raczej do zaspokajania własnych pragnień niż do spokojnego i pracowitego budowania rodzinnej wspólnoty. Często kłótnie między rodzicami, niechęć do wydawania na świat potomstwa, znęcanie się nad nieletnimi i pozostawianie ich bez opieki – to smutne symptomy nieładu, poważnie zakłócającego pokój społeczności rodzinnej, którego nie może z pewnością przywrócić bolesna decyzja separacji, a tym bardziej rozwód, prawdziwa «plaga» współczesnego społeczeństwa”⁷.

Celem nauk o rodzinie w aspekcie pedagogicznym jest analiza, ocena i interpretacja określonych zjawisk oraz procesów zachodzących w rodzinie, jak również próba określenia warunków skuteczności procesu wychowawczego w rodzinie. Badania w tym zakresie mogą posłużyć do konstruowania modeli teoretycznych i praktycznych dotyczących wychowania rodzinnego. Cele te wpisują się w zadania pedagogiki rodziny, bowiem „płaszczyzna pedagogicznych rozważań nad rodziną stanowi wartościowe dopełnienie wielostronnej

⁶ Z. Grocholewski, *Integralne wychowanie wg bł. Edmunda Bojanowskiego*, www.bdnpl.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=303:kard-zenon-grocholewski-integralne-wychowanie-wg-b-edmunda-bojanowskiego&catid=57:o-edmundzie&Itemid=234 (01.09.2012).

⁷ Jan Paweł II, *Orędzie na XXVII Światowy Dzień Pokoju* (8.12.1993), „L'Osservatore Romano” 1 (1994), s. 3.

eksploracji obszaru rodzinności człowieka, na którym uwagę skupiają dzisiaj przedstawiciele takich nauk jak filozofia, aksjologia, etyka, antropologia, teologia, socjologia, psychologia, pedagogika, historia, etnografia, ekonomia, demografia, prawo i inne⁸.

Celem nauk o rodzinie jest także demaskowanie wszelkich zagrożeń, które dekonstruują wychowawcze środowisko rodzinne. Kard. Zenon Grocholewski, świadom zagrożeń przypomina, że „szukając w małżeństwie głównie własnego szczęścia, na dłuższą metę nie znajduje się go, natomiast szukając wspólnego szczęścia, także za cenę trudu, uszczęśliwia się również samego siebie. Innym powodem kryzysu jest zeświecczenie życia rodzinnego. Procent małżeństw rozwiedzionych jest dzisiaj bardzo wysoki, co ma niezwykle szkodliwe skutki, zwłaszcza dla dzieci, a o tym mało się mówi. Statystyki wykazują jednak, że procent ten jest bardzo niski w odniesieniu do małżeństw, które regularnie wspólnie się modlą i starają się własną wzajemną miłością zakorzenić w miłości Boga⁹. Nie ma więc wątpliwości, że „właśnie rodzina jest podstawowym środowiskiem wychowawczym, zarazem najbardziej naturalnym, i z tej racji także najbardziej zdolnym do twórczości wychowania. W niej bowiem wychowanie jest kontynuacją i wymogiem procesu zrodzenia dziecka oraz wspierane jest naturalną miłością rodziców do swoich dzieci¹⁰”.

Z punktu widzenia pedagogicznego nauki o rodzinie powinny posługiwać się także określonymi metodami badawczymi. Są nimi metody badań pedagogicznych, a także specyficzne metody używane w socjologii wychowania. Są to zarówno metody jakościowe, jak i ilościowe. Pozwalają one na zebranie materiału faktograficznego i bardzo wnikliwy opis badanych zjawisk w rodzinie.

Analizując pedagogiczny aspekt nauk o rodzinie, warto także określić obszary tematyczne związane z omawianą dyscypliną naukową. Oto najważniejsze z tych obszarów:

⁸ S. Kawula, J. Brągiel, A. W. Janke, *Pedagogika rodziny*, dz. cyt., s. 24.

⁹ *Wychowanie pod znakiem miłości*. Rozmowa ks. M. Mejniera SAC z kard. Z. Grocholewskim – prefektem Kongregacji ds. Edukacji Katolickiej, „Niedziela” 52 (2011), s. 9.

¹⁰ Z. Grocholewski, *Integralne wychowanie wg bł. Edmunda Bojanowskiego*, art. cyt.

Tabela 2. Obszary tematyczne

<ul style="list-style-type: none"> • podstawowe zasady wychowania w rodzinie; • problemy wychowawcze współczesnych rodzin; • rodzina a rozwojowe potrzeby dziecka; • rodzina a rozwojowe potrzeby młodzieży; • proces samowychowania w środowisku rodzinnym; • przestrzenie współpracy pomiędzy rodziną a szkołą; • rodzina a środowisko rówieśnicze dzieci i młodzieży w kontekście wychowania; • błędy wychowawcze popełniane przez rodziców; • interakcje rodzeństwa w kontekście wychowania rodzinnego; • babcia i dziadek w procesie wychowania wnuków; • współczesne alternatywne formy życia małżeńskiego i rodzinnego w kontekście zadań wychowawczych; • toksyczna rodzina; • media a wychowanie w rodzinie; • proces wychowawczy w rodzinie z osobą niepełnosprawną; • wychowanie w rodzinie z problemem alkoholowym; • proces wychowania w rodzinie naznaczonej agresją; • aspekty andragogiczne w małżeństwie bezdzietnym; • edukacja wychowawcza rodziców; • współczesne koncepcje wychowania w rodzinie; • rola Kościoła w procesie wychowania rodzinnego; • psychoedukacja rodziny; • metody, środki i formy pomocy rodzinie w procesie wychowania; • organizacje pozarządowe wspierające proces wychowawczy w rodzinie.
--

Źródło: opracowanie własne

Oczywiście powyższa propozycja nie jest listą wyczerpującą obszary zainteresowań nauk o rodzinie. W tym kontekście trzeba pamiętać, iż – jak pisał przed kilku laty Kazimierz Obuchowski – „mimo wszystkich negatywnych i wręcz patologicznych symptomów naszej cywilizacji jest zjawiskiem optymistycznym samo zaistnienie rewolucji podmiotów i w jej wyniku postulat i pragnienie wielu ludzi zwrócenia się do siebie, wykorzystanie własnego umysłu i jego mocy twórczych”¹¹. Nauki o rodzinie mają owo „zwrócenie” ułatwić. Aby tak się stało, warto omówić jeszcze wyzwania, jakie stoją przed naukowcami zajmującymi się rodziną z perspektywy pedagogicznej.

¹¹ K. Obuchowski, *Od przedmiotu do podmiotu*, Bydgoszcz 2000, s. 87.

3. Wyzwania nauk o rodzinie w perspektywie pedagogicznej

Nie ma żadnych wątpliwości, że przed naukowcami zajmującymi się naukami o rodzinie stoi wiele zadań, które wynikają ze specyfiki owej dziedziny. Biorąc pod uwagę perspektywę pedagogiczną, można nakreślić kilka płaszczyzn „pedagogicznego” uprawiania omawianej dyscypliny naukowej.

Pierwsza płaszczyzna naznaczona jest przez **perspektywę ponadkonfesyjną**. Szeroko pojęte wychowanie może być definiowane na różne sposoby, a w zależności od światopoglądu mieć określone założenia. Wydaje się, że nauki o rodzinie powinny poszukiwać wspólnej płaszczyzny dialogu w pojmowaniu zarówno rodziny jako środowiska wychowawczego, jak i zadań oraz celów stawianych tejże rodzinie. Współczesna cywilizacja przyniosła ogromny zamęt w dziedzinie wychowania, także tego rodzinnego. Trzeba pamiętać, iż bycie razem promowane przez współczesną kulturę „nabiera atrakcyjności, której brakuje więzom powinowactwa. Zmiany są tu powściągliwe, niczego się nie przysięga, a zobowiązań, jeśli się je składa, nie bierze się całkiem serio, łańcuchy nie krępują ruchów, a rąk nie wiążą pęta. Zwykle nie ma żadnej wspólnoty, której członków można by wziąć na świadków, ani nikogo, kto z wysoka pobłogosławiłby związek”¹².

Nauki o rodzinie muszą się i z tą rzeczywistością zmierzyć. W dobie genderyzmu, wolnych związków czy singli następuje także „rozmywanie” katolickiej nauki społecznej. Dokonuje się to przede wszystkim w mediach, ale także jest obecne w nowych programach edukacyjnych. Szczególnie niepokojące wydają się manipulacje wokół rodziny i małżeństwa. Deprecjonuje się owe instytucje, szukając różnego rodzaju erzaców. Rację ma prof. Lucjan Kocik, kiedy pisze, że „ogólnospołeczne zmiany, które współcześnie zaczynają dominować w świecie, nazywane też globalizacją i ponowoczesnością, są tak wszechstronne i głębokie, że dotychczasowe definicje rodziny i małżeństwa przestają być adekwatne do istniejącej rzeczywistości. Rodzina przestaje być instytucją, grupą i systemem o trwałych, zunifikowanych i uniwersalnych cechach”¹³. To z kolei prowadzi do niepokojącej deaksjologizacji wychowania i rodziny jako środowiska wychowawczego.

Stąd też druga grupa wyzwań stojących przed naukowcami uprawiającymi dyscyplinę nauki o rodzinie jest wyznaczana przez **perspektywę aksjologicz-**

¹² Z. Bauman, *Razem osobno*, Kraków 2003, s. 50.

¹³ L. Kocik, *Rodzina w obliczu wartości i wzorów życia ponowoczesnego świata*, Kraków 2006, s. 9.

na. Bez wątpienia w kwestii wartości istnieje wiele podziałów i sprzecznych ze sobą poglądów. Po pierwsze istnieje brak zgody na podobne pojmowanie wartości (choćby w kwestii ich obiektywnego istnienia). Po drugie na różne sposoby pojmowana jest hierarchia wartości.

Te podziały wpływają na sposób pojmowania wychowania rodzinnego. A trzeba pamiętać, że aksjologia wpływa na dobór środków i zasad wychowawczych. Dla przykładu: nie każdy zgadza się z poglądem Ericha Fromma, który uważał, iż „matka jest domem, z którego wychodzimy, jest naturą, glebą, oceanem; ojciec nie reprezentuje żadnego takiego naturalnego domu [...], reprezentuje on drugi biegun ludzkiego istnienia; świat myśli, przedmiotów, które są dziełem rąk ludzkich, świat prawa i ładu, dyscypliny, podróży i przygody. Ojciec jest tym, który uczy dziecko i wskazuje mu drogę w świat”¹⁴.

Ów dialog naukowy na płaszczyźnie aksjologicznej jest niezwykle ważny, bowiem ma szansę na zbudowanie spójnych teorii pedagogicznych, w których wartości stają się fundamentem wychowania rodzinnego. Co więcej, nauki o rodzinie mogą przyczynić się do stworzenia kolejnego rodzinnego systemu wychowawczego, który będzie adekwatny do współczesnych cywilizacyjnych wyzwań i zagrożeń.

Pochylając się nad wartościami, naukowcy powinni pamiętać o słowach Jana Pawła II: „Nasuwa się dramatyczne pytanie: na jakim fundamencie mamy budować nową epokę historyczną, która wyłania się z wielkich przemian XX w.? Czy wystarczy oprzeć się na trwającej obecnie rewolucji technicznej, która, jak się wydaje, kieruje się wyłącznie kryteriami produktywności i wydajności, bez żadnego odniesienia do duchowego wymiaru człowieka bądź powszechnie uznawanych wartości etycznych? Czy można zadowolić się prowizorycznymi odpowiedziami na najistotniejsze pytania i pozwolić, aby życiem kierowały instynktowne odruchy, chwilowe doznania lub przemijające kaprysy? Nie uciekniemy przed owym pytaniem: na jakim fundamencie, na jakich pewnikach powinniśmy budować nasze życie oraz życie wspólnoty, której jesteśmy członkami? [...] Nadzieja, jaką żywi ludzkość żyjąca pośród licznych niesprawiedliwości i cierpień, to nadzieja na nową cywilizację – pod znakiem wolności i pokoju. Jednakże do takiego przedsięwzięcia potrzeba nowego pokolenia budowniczych, którzy – powodowani potrzebą

¹⁴ E. Fromm, *O sztuce miłości*, przeł. A. Bogdański, Warszawa 1971, s. 55.

autentycznej miłości, a nie strachem czy przemocą – potrafią, kładąc kamień na kamieniu, wznosić w mieście ludzkim miasto Boże¹⁵.

Jest to możliwe tylko wtedy, kiedy rodzina staje się skutecznym środowiskiem wychowawczym. Z kolei to pociąga za sobą wszelkie działania pomocowe udzielane rodzinie, aby była ona przestrzenią wspomagania rozwoju człowieka.

Wśród takich działań należy wymienić wszelkie zabiegi likwidujące patologie i dysfunkcje. Można więc powiedzieć, że trzecie wyzwanie dla nauk o rodzinie związane jest z **perspektywą detoksykacyjną**. Trudno nie zgodzić się poglądem, iż „młodzi ludzie mogą zostać kim chcą, lecz nie istnieje nic, co by ich w jakikolwiek sposób ukierunkowało. Mają zupełną swobodę nie tylko przy wyborze miejsca zamieszkania, mogą równie dowolnie zdecydować, czy będą ludźmi wierzącymi, czy ateistami bądź zostawią sobie furtkę agnostycyzmu; czy będą hetero- czy homoseksualni, znów z ewentualną furtką biseksualizmu, czy zawrą związek małżeński i na jak długo. Nie istnieje konieczność, ogólnie przyjęta moralność, presja społeczna czy kult heroizmu – coś, co wyróżniałoby którykolwiek z kierunków. Istnieją tylko pragnienia, popychając we wszystkich kierunkach, oraz wzajemnie sprzeczne uzasadnienia wszystkich możliwych decyzji¹⁶.

Nauki o rodzinie powinny wypracowywać metody i narzędzia demaskujące niepokojące zjawiska dotyczące współczesną rodzinę. Perspektywa pedagogiczna nauk o rodzinie niejako wymusza na badaczach poszukiwania konkretnych rozwiązań pomocowych detoksykujących współczesną rodzinę. Jest to niejako misja naukowców zajmujących się rodziną. Warto pamiętać, iż „wychowuje przede wszystkim osobowość rodziców przez swoje właściwości dodatnie, przez odpowiednie postawy społeczne, moralne, kulturalne i religijne, ale dziecko musi to konkretnie dostrzegać, oglądać naocznie sposoby zachowania się rodziców i przez nie kształtować własne postawy¹⁷. Jeżeli takiej postawy nie ma, następuje niepokojący proces powstawania różnego rodzaju zagrożeń hamujących prawidłowy rozwój dziecka¹⁸.

¹⁵ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas czuwania modlitewnego w ramach XVII Światowego Dnia Młodzieży w Toronto* (23–28.07.2002), „L'Osservatore Romano” 9 (2002), s. 51.

¹⁶ A. Bloom, *Umysł zamknięty. O tym jak szkolnictwo wyższe zawiodło demokrację i zubożyło dusze dzisiejszych studentów*, przekł. T. Bieroń, Poznań 1997, s. 101.

¹⁷ M. Dziewiecki, *Pedagogika miłości dla wychowawców i wychowanków*, Częstochowa 2001, s. 78.

¹⁸ J. Mastalski, *Pedagogika zagrożeń wychowawczych wśród uczniów szkół podstawowych*, w: *Wychowanie dzieci w młodszym wieku szkolnym*, red. J. Stala, Tarnów 2006, s. 265n.

Trzeba też pamiętać, że rodzina „jako przestrzeń intymności jest najważniejszym gwarantem psychicznej stabilizacji, kształtowania tożsamości osobowej i społecznej oraz sensu życia. W niej realizuje się proces komunikowania między jednostkami. Może być traktowana jako swoisty rodzaj poszerzonej osobowości człowieka. Z jej perspektywy są postrzegane inne wartości i cele życiowe, w niej realizuje się w sposób pełny i osobowy, w pewnym sensie nieograniczony, proces komunikowania między jednostkami. Rodzina umożliwia realizację innych wartości, przekazując je z pokolenia na pokolenie”¹⁹. Stąd też nauki o rodzinie jako dyscyplina naukowa powinny obejmować nie tylko poszukiwania owych zagrożeń, ale przede wszystkim kreować narzędzia do wspomagania rozwoju wszystkich członków rodziny.

Nie ma wątpliwości, że badania nad rodziną w kontekście pedagogicznych zagadnień powinny być prowadzone również w **perspektywie sakralnej**. Należy pamiętać, że „rodzina, która jest otwarta na wartości transcendentne, która służy braciom w radości, która wykonuje swoje zadania z wielkoduszną wiernością i która jest świadoma swego codziennego uczestnictwa w tajemnicy chwalebne go Krzyża Chrystusowego, staje się pierwszym i najlepszym seminarium powołania do życia poświęconego królestwu Bożemu”²⁰. Nauki o rodzinie, badając proces wychowania i samowychowania w rodzinie, nie mogą pomijać jego aspektu teologicznego, szczególnie że w świecie zglobalizowanym małżeństwo i rodzina są w przeciwieństwie do modelu chrześcijańskiego traktowane jako formy historyczne. Oznacza to, że pojawiając się na pewnym etapie rozwoju historycznego i kulturowego ludzkości i wraz ze zmianą form społecznego życia ludzi, ulegają wewnętrznym i zewnętrznym zmianom. Przeszły one przez pewne fazy rozwojowe w zakresie organizacji, życia seksualnego i gospodarczego. Wynika stąd, że życia seksualnego człowieka nie regulują jakieś stałe i niezmiennie normy, układ stosunków wewnętrznych w grupie rodzinnej i jej prawa, ale to wszystko staje się odbiciem danego etapu rozwoju historycznego ludzkości.

Kolejnym zjawiskiem jest traktowanie małżeństwa jako instytucji z gruntu świeckiej, co wyraża się w formie jego zawarcia i warunkach jego trwałości i rozwiązywalności. Ponadto małżeństwo nie ma pierwszeństwa przed pań-

¹⁹ J. Mariański, *Socjalizacja religijna i moralna w rodzinie współczesnej – stan aktualny i perspektywy*, w: *Pedagogika pastoralna*, red. M. Marczewski, Lublin 2003, s. 112.

²⁰ Jan Paweł II, adhort. apost. *Familiaris consortio*, 53.

stwem i społeczeństwem, ale otrzymuje od nich wyraźnie określone i wyznaczone prawnie możliwości funkcjonowania²¹.

W rodzinie coraz bardziej zanikają wspólnotowe praktyki religijne, świadomość wspólnego, religijnego świętowania. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, iż modlitwa rodzinna stanowi czynnik istotny, a nawet decydujący o tym, że rodzina staje się chrześcijańska²².

Nauki o rodzinie nie mogą zatem pomijać istotnego sakralnego wymiaru rodziny, która dla człowieka wierzącego stanowi „domowy Kościół”. W swoich badaniach naukowcy powinni uwzględniać religijną perspektywę rodziny. Jest ona instytucją, do której Kościół przywiązuje niezwykle ważną rolę w kształtowaniu osobowości człowieka. Ma się on rozwijać w rodzinie i dla rodziny.

W poszukiwaniach naukowych należy uwzględnić wszystkie konsekwencje konfesyjnego pojmowania rodziny jako środowiska wychowawczego. Oczywiście przy zachowaniu wzajemnego szacunku należy prowadzić dialog, w którym teologiczny wymiar nie przeszkadza we wspólnych działaniach na rzecz rodziny. Światopogląd, który nakreśla sposób pojmowania rodziny i jej roli w rozwoju człowieka, nie może dzielić badaczy. Niestety, w ostatnich latach obserwuje się działania „okopywania” się na swoich stanowiskach. Stracić może na tym jedynie sama rodzina.

4. Nadzieje

Na koniec należy zadać pytanie: „co dalej?”, a może lepiej: „jak dalej?”. Jak promować nauki o rodzinie, które pomogą we wzmacnianiu współczesnej rodziny? Jaka zatem rysuje się przyszłość przed tą młodą dyscypliną naukową?

Mówiąc o przyszłości, trzeba pamiętać, że „istnieje tendencja do postrzegania rodziny jako sprawy prywatnej, nie biorąc pod uwagę tego, że w sposób zasadniczy służy ona dobru państwa. Często się bowiem zdarza, że rodzinom przestaje się udzielać pomocy finansowej, a władze publiczne odmawiają swego wsparcia dla rodziny jako takiej oraz jako podmiotu praw i obowiązków. Odchodzi się od polityki prorodzinnej (której podmiotem jest rodzina wraz z wszystkimi swoimi członkami) na rzecz opiekuńczej polityki społecz-

²¹ F. Adamski, *Przyszłość rodziny*, „Wychowawca” (2001) 10, s. 9.

²² J. Mastalski, *Samotność globalnego nastolatka*, Kraków 2007, s. 141.

nej (wspomagającej poszczególnych potrzebujących członków danej rodziny, np. dzieci). Taka pomoc społeczna jest oczywiście jak najbardziej uzasadniona, o ile rzeczywiście obejmuje się nią tych, którzy tego potrzebują. Wiąże się z tym jednak niebezpieczeństwo, że poszczególnych członków rodziny będzie się rozpatrywać osobno, na przykład z jednej strony dzieci, z drugiej matkę. Taka polityka pomocy społecznej nie może zastąpić słusznego wynagrodzenia, jakie należy się rodzinie ze względu na służbę, jaką wyświadcza ona państwu. Doprowadziłoby to do umniejszania znaczenia jej roli i w sposób pośredni do «karania» rodzin, które mają więcej niż dwoje dzieci i zapewniają tym samym przyrost naturalny²³.

Nauki o rodzinie mają jako dyscyplina naukowa ogromne pole do zagospodarowania. Nie można bowiem zapominać, że „tej zmieniającej się podstawowej komórce życia społecznego, a zarazem trwałej i mało podatnej na zmiany gwałtówne, towarzyszą refleksje badawcze różnej natury, choćby: prawne, ekonomiczne, biologiczne, kulturowe, etnograficzne, filozoficzne, demograficzne, urbanistyczne, psychologiczne, socjologiczne i pedagogiczne, a także kryminalistyczne, dewiacyjne i patologiczne²⁴».

Przed nową dyscypliną naukową stoją ogromne wyzwania związane z niebezpiecznymi manipulacjami wokół rodziny. Naukowcy będą musieli się zmierzyć z próbami zanegowania tradycyjnego modelu na rzecz nowych trendów dotyczących wychowania i realizacji siebie. Nie można bowiem nie zgodzić się z poglądem, iż „mówi się dzisiaj bezkrytycznie o «nowych modelach rodziny», o rodzinach zamiast o rodzinie, dąży się też do sformułowania nowej definicji małżeństwa. Oddalając się od pierwotnego pojęcia małżeństwa, rozumianego jako związek-komunia dwóch osób różnych płci, które oddają się sobie nawzajem bez zastrzeżeń i ograniczeń w czasie, w sposób wyłączny, wprowadza się coraz więcej określeń dwuznacznych, definiujących te «nowe modele rodziny». Mówi się więc o «rodzinach niepełnych», «rodzinach wtórnych», o «konkubinatach» czy wręcz o «rodzinach homoseksualnych». Te tak zwane «nowe modele» są jednak ułudą. Już w samym wyrażeniu «rodzina niepełna» zawiera się zasadnicza sprzeczność. Dziecko ma zawsze dwoje rodziców. Mówiąc o «rodzinie niepełnej» neguje się niejako ist-

²³ Papieska Rada ds. Rodziny, *Wyzwania i perspektywy na początku trzeciego tysiąclecia*, 14.06.2003, „L'Osservatore Romano” 11–12 (2003), s. 43.

²⁴ S. Kawula, J. Brągiel, A. W. Janke, *Pedagogika rodziny*, dz. cyt., s. 16.

nienie nieobecnego rodzica – w większości wypadków ojca – i tym samym utrwała się model matriarchalny, który staje się dziś coraz bardziej rozpowszechniony. Gdy chodzi natomiast o «rodzinę wtórną», trzeba zauważyć, że choć jest ona rezultatem niepowodzenia, pojmuje się ją i kształtuje według modelu rodziny nuklearnej. W tle «rodziny wtórnej» znajduje się zawsze rodzina rozbita, która nadal istnieje i często to właśnie ona najbardziej liczy się dla dziecka²⁵.

Resumé

Pedagogiczne wymiary nauk o rodzinie

W artykule została przedstawiona pedagogiczna perspektywa uprawiania dyscypliny naukowej: nauki o rodzinie. W pierwszej kolejności zostały ukazane dylematy, z którymi musi borykać się współczesna rodzina. Nauki o rodzinie mają być niejako przestrzenią poszukiwań dotyczących owych dylematów, jak i opisu rodziny jako środowiska wychowawczego. Autor w perspektywie pedagogicznej przedstawia cel, przedmiot, metody oraz obszary tematyczne dyscypliny naukowej, jaką są nauki o rodzinie. Ostatnia część artykułu poświęcona jest wyzwaniom, jakie stawia współczesna cywilizacja naukom o rodzinie. Jest to opis czterech perspektyw: ponadkonfesyjnej, aksjologicznej, detoksykacyjnej oraz sakralnej.

Proponowana literatura

Adamski F., *Przyszłość rodziny*, „Wychowawca” (2001)10, s. 9–10.

Bauman Z., *Razem osobno*, Kraków 2003.

Bloom A., *Umysł zamknięty. O tym jak szkolnictwo wyższe zawiodło demokrację i zubożyło dusze dzisiejszych studentów*, przekł. T. Bieroń, Poznań 1997.

Dziewiecki M., *Pedagogika miłości dla wychowawców i wychowanków*, Częstochowa 2001.

Filipczuk H., *Rodzina a rozwój psychiczny dziecka*, Warszawa 1981.

Fromm E., *O sztuce miłości*, przeł. A. Bogdański, Warszawa 1971.

Jan Paweł II, Adhortacja *Familiaris consortio*.

²⁵ Papieska Rada ds. Rodziny, *WYZWANIA...*, art. cyt., s. 8.

- Jan Paweł II, List do rodzin *Gratissimam sane*.
- Jan Paweł II, *Orędzie na XXVII Światowy Dzień Pokoju (8.12.1993)*, „L'Osservatore Romano” 1 (1994), s. 2–5.
- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas czuwania modlitewnego w ramach XVII Światowego Dnia Młodzieży w Toronto (23–28.07.2002)*, „L'Osservatore Romano” 9 (2002), s. 51–52.
- Grocholewski Z., *Integralne wychowanie wg bł. Edmunda Bojanowskiego*, w: www.bdnpl.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=303:kard-zenon-grocholewski-integralne-wychowanie-wg-b-edmunda-bojanowskiego&catid=57:o-edmundzie&Itemid=234 (01.09.2012).
- Kawula S., Brągiel J., Janke A. W., *Pedagogika rodziny*, Toruń 2009.
- Kocik L., *Rodzina w obliczu wartości i wzorów życia ponowoczesnego świata*, Kraków 2006.
- Mariański J., *Socjalizacja religijna i moralna w rodzinie współczesnej – stan aktualny i perspektywy*, w: *Pedagogika pastoralna*, red. M. Marczewski, Lublin 2003, s. 104–127.
- Mastalski J., *Pedagogika zagrożeń wychowawczych wśród uczniów szkół podstawowych*, w: *Wychowanie dzieci w młodszym wieku szkolnym*, red. J. Stala, Tarnów 2006, s. 375–412.
- Mastalski J., *Samotność globalnego nastolatka*, Kraków 2007.
- Obuchowski K., *Od przedmiotu do podmiotu*, Bydgoszcz 2000.
- Papieska Rada ds. Rodziny, *Wyzwania i perspektywy na początku trzeciego tysiąclecia* (14.06.2003), „L'Osservatore Romano” 11–12 (2003), s. 40–47.
- Wilk J., *Rodzina jako podstawowe środowisko wychowawcze w świetle doktryny Kościoła katolickiego*, w: *Pedagogika katolicka*, red. A. Rynio, Stalowa Wola 1999, s. 283–298.
- Wychowanie pod znakiem miłości*. Rozmowa ks. M. Mejniera SAC z kard. Z. Grocholewskim – prefektem Kongregacji ds. Edukacji Katolickiej, „Niedziela” (2011) 52, s. 9.